

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-iej do 2-iej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-zej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### Komunikat Urzędowy.

Kwatera główna 12 bm.  
1916 r.

#### Front Zachodni.

Po gorączkowym ogniu na wielkiej przestrzeni naszego frontu w Szampacji zaatakowali Francuzi od wschodu folwark Maison de Champagne. (na północo-zachód od Massiges) i wtargnęli na przestrzeni niecałych 200 m. do naszych pozycji.

Na wyżynie Combres obsadziliśmy brzeg lejka wysadzonego przez Francuzów przed naszymi okopami.

#### Front Wschodni.

Natarcia rosyjskich oddziałów wywiadowczych i drobnych oddziałków zostały w różnych punktach frontu naszego odparte.

#### Front Bałkański.

Położenie bez zmiany.

#### Neozelne Dowództwo Armji.

#### Komunikat urzędowy.

BERLIN (12 lutego). Niemiecka łódź podwodna zatopiła 8 lutego przy wybrzeżu Syryjskiem na południe od Bejrutu francuski statek linjowy «Suffrain». Statek zatonął w ciągu 2 minut.

Szef Sztabu  
Admiralicyi Marynarki.

#### Komunikat urzędowy.

BERLIN (11 lutego). Podług urzędowego oświadczenia rządu francuskiego zakomunikowanego za pośrednictwem tutejszego hiszpańskiego poselstwa został zniesiony zakaz pocztowy, co do internowanych w Dahomeju i Senegalu niemieckich jeńców wojennych i cywilnych.

WIEDEŃ (12 lutego). Komunikat urzędowy donosi:

#### Front rosyjski.

Wczoraj odparto ponownie liczne rosyjskie oddziały wywiadowcze. Doszło także do silnej walki artylerji. Przez nieprzyjacielską artylerję usilnie ostrzeliwany, kilkakrotnie już wspomniany okop przedni na północo-zachód od Tarnopola musiał być w godzinach popołudniowych opuszczony. Ro-

sjanie zasiedli w opuszczonym okopie, zostali jednak w nocy kontratakami w zaciętej walce znowu wyrzuceni.

#### Front włoski.

W pasie nadmorskim od kilku dni odbywa się znowu ożywiona walka artylerji. Koło Flicz zdobyły wojska nasze dziś rano pozycję nieprzyjacielską w okolicy Rombon, przyczem wzięły 3 karabiny maszynowe i 73 strzelców alpejskich.

#### Poludniowo-wschodni front.

Na zachód od Tirany wojska włoskie próbowały zająć przez nas obsadzone stanowiska górskie. Wojska nasze odparły wszystkie ataki.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek lejtnant.

BERLIN (11 lutego). Podług wiadomości, które doszły z Wielkiej Kwatery Głównej wizyta króla Bułgarów, który dziś pożegnał Cesarza, miała przebieg nadzwyczaj zadowalający.

WIEDEŃ (12 bm.). Król Bułgarski przybędzie w poniedziałek do Wiednia na krótki pobyt u Cesarza Franciszka-Józefa.

PETERSBURG (11 bm.). Cesarz wczoraj wieczorem wyjechał na front armji.

KOPENHAGA (12 bm.) W Moskwie odbyły się masowe rewizje u robotników z powodu machinacji rewolucyjnych, między innymi u członków centralnego komitetu wojenno-przemysłowego.

WASZYNGTON (11 bm.) Biuro Reutersa donosi, że sekretarz do spraw wojskowych, Garrison, otrzymał dymisję, ponieważ, jak powiadają, większość kongresu wypowiedziała się przeciw jego projektom armji lądowej. Zastępca Sekretarza departamentu wojny, Breckinridge, również otrzymał dymisję.

BERN (11 bm.) Rzymski korespondent gazety «Stampa» donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa natychmiast po powrocie Brianda do Francji, widać będzie poważne dowody najściślejszego zespolenia w operacjach wojennych koalicji. Między propozycjami Brianda, złożonymi rządowi włoskiemu, jest projekt wzięcia udziału znacznych sił włoskich w operacjach w Salonikach i na Korfu. Idzie o to, aby współdział, który w operacjach morskich jest już faktem, rozszerzyć i na operacje lądowe.

SOFJA (11 bm.) Bułgarski minister wojny oświadczył przedstawicie-

lom prasy: W Anglii nie jest tajemnicą, iż dłuższe przebywanie w Salonikach jest dla koalicji nietylko bezpożyteczne, ale nawet szkodliwe.

Jak tylko akcja Salonicka zostanie przerwana — wojna dla nas się ukończy, ponieważ będziemy walczyli tylko o tyle, o ile napadną na nas na Bałkanie.

### Istota walki polsko-rosyjskiej.

I.

W broszurce p. t.: «Istota walki polsko-rosyjskiej», wydanej w tych dniach w Krakowie, znany publicysta Antoni Chołoniewski zastanawia się nad aktualną kwestją przeciwieństwa polsko-rosyjskiego i pisze między innymi co następuje:

«Część publicystyki naszej, pod wpływem obecnych wypadków, objawia żywe zainteresowanie rodowodem antagonizmu polsko-rosyjskiego. Wyniki rozmyślań i poszukiwań ułożyły się w zgodną na ogół konkluzję, która z pośród różnych pierwiastków procesu dziejowego polsko-rosyjskiego jeden szczególnie podnosi do wyjątkowego znaczenia i zwała na jego barki całe niemal brzemie faktów i zjawisk, tym procesem objętych. Tym najistotniejszym składnikiem, tym prężnym źródłem sporu i walki, jest przeciwieństwo kultur. Można zebrać z ostatnich czasów bez mała już skromną literaturę, która krzewi pogląd, iż zatarg polsko-rosyjski tu nadewszystko, jeżeli nie wyłącznie, ma swoje źródło. Tok rozumowania, które doprowadziło do tego wniosku, układa się w rodzaj syllogizmu: Kultura religijna, prawna i obyczajowa Polski płynęła z zachodu, szlakiem łacińskim; kultura Rosji szła od wschodu, z Bizancjum: wykładnikiem stosunku do siebie tych dwóch kultur jest zasadnicza sprzeczność, a więc predyspozycja do walki; przynależność do dwóch światów różnych, skazanych na to, by odpychać się wrecz, przesądzała z góry nieuchronność zatargu polsko-rosyjskiego, podobnie jak przesądza też jego nieusuwalność, gdyż nic nie zmienia faktu, że Polska kulturą należy do zachodu, Rosja do wschodu. Wszelkie inne czynniki antagonizmu grają wobec tego już tylko mniej, lub więcej podrzędną rolę. Pogląd powyższy wyrażony został wielokrotnie i z dogmatyczną pewnością w artykułach i broszurach, pisanych pod wpływem ideologii Naczelnego Komitetu Narodowego, nieraz jako urzędowy wyraz jego poglądu na dzieje, a w chwalebnej chęci wzmocnienia naszych szans politycznych wobec opinji niemieckiej. Trafności taktyki tej, która w gruncie rzeczy obniża

owe szanse, przedstawiając naród nasz jako bezwolną masę, kierowaną przez ślepy fatalizm, pozbawioną naturalnej swobody wyboru dróg, nie będziemy tu bliżej rozbiierać. Zastanowimy się natomiast, o ile słusznym rzeczowo jest sam pogląd.

\* \* \*

Kontrasty dwóch kultur: łacińsko-polskiej i bizantyjsko-rosyjskiej, które z taką wyrazistością w swej cennej pracy zarysował prof. St. Kutrzeba («Źródła i przeciwieństwa kultury polskiej i rosyjskiej»), były rozległe i wybitne. Polska wychowała się w katolicyzmie, Moskwa w prawosławiu. Pominąwszy inne różnice, stosunek dwóch tych Kościołów do życia, a w szczególności do życia państwowego był zgoła odmienny; cerkiew wschodnia znajdowała się w niewolniczej zależności od państwa, gdy Kościół Katolicki z państwem współzawodniczył i strzegł wobec niego swej autonomji.

Polska rosła wśród pojęć prawnych, które już w wieku XV i XVI doprowadziły do urzeczywistnienia zasad t. zw. konstytucyjnych (ochrona nietykalności jednostki w ustawie «neminem captivabimus», nietykalność ogniska domowego, wolność zgromadzenia się, swoboda wyrażania przekonań), gdy Moskwa do dziś jeszcze nie stała się w całej pełni państwem praworządnym.

W Polsce naród sam rozstrzygał o najważniejszych sprawach państwowych i posiadał króla z wyboru, faktycznie już od Jagiełły, a potem stosunek swój do niego opierał na swobodnej umowie (pacta conventa), gdy Moskwą rządził dziedziczny carsamowładca. (Pod względem wczesnego rozwoju swobód politycznych Polska wyprzedziła zresztą o całe stulecia nietylko Moskwę, ale i wiele społeczeństw zachodnio-europejskich). Na koniec Polska z zachodem przeżyła w obyczajach i życiu umysłowym mniej lub więcej intensywnie, epokę rycerstwa średniowiecznego, renesansu, reformacji i prądy te wyłobiły głęboki ślad w jej duszy, gdy Moskwa pozostała im obcą.

Te przeciwieństwa wycisnęły piętno na poźyciu dziejowym między Rosją i nami.

Inaczej ukształcone pojęcia, wyobrażenia i nałogi rosyjskie a polskie, wchodząc w zetknięcie ze sobą musiały naogół spotykać się na płaszczyźnie tarcia, a więc rodzić, lub pogłębiać konflikty. Oczywiście tedy jest zbyt jasna, aby wymagała uzasadnień.

Co innego przecież, gdy zechcemy podjąć się określenia wpływu czynnika tak bardzo niejasnego, jak różnice kultur, na całokształt i na wynik stosunków między dwoma narodami.

Rozwiązać pytanie, w jakiej mierze właśnie ten czynnik wśród mnóstwa pozostałych przyczynił się do takiej, nie innej syntezy dziejowej, jest zadaniem śmiałym i więcej, niż ciężkim, bo beznadziejnym.

Oddziaływanie jego nie sposób zważyć i zmierzyć, jak oddziaływanie wszelkich imponderabilijów; jego subtelna treść, zakłeta w nieskończoną ilość form zewnętrznych i krzyżująca się z nieskończoną ilością czynników innych, nie da się wyodrębnić. Próba ustalenia jego roli w splocie różnorodnych zjawisk doprowadzić może do mniej, lub więcej, do prawdy zbliżonych hipotez, nigdy do wyników ścisłych, co z góry już zwiastuje nam niebezpieczeństwo zgubienia proporcji i — niedoceny udziału tego delikatnego czynnika niebezpieczeństwo dwóch błędów, przed którymi słusznie przestrzega prof. Kutrzeba.

## Ogrody robotnicze i uczniowskie.

Zbliżająca się wiosna wysuwa na porządek dzienny szereg zagadnień, które już w obecnej chwili rozstrzygnąć trzeba. Fala wojenna przetaczała się przez nasz kraj właśnie wtedy, kiedy czas było ziemi uprawiać i rozpocząć jesienne zasiewy. Drobną tylko częścią gruntów ornych została obsiana, większość leży odłogiem i dopiero wiosną pomyśleć o niej będzie można. Przy braku koni, narzędzi i nasienia wiele z tem kłopotu będzie.

W Warszawie oddawna już o tem pomyślano, zebrano odpowiednie dane liczbowe, wypracowano projekt pomocy i dzisiaj praca wre w najlepsze, a kiedy wiosna nadejdzie wszystko będzie gotowe. Znajdzie się ziarno na siew, znajdą narzędzia, sprzężają i ludzie.

U nas ciągle o tych sprawach głucho. Liczymy na jakąś pomoc, oczekujemy wskazówek, zachęty do podjęcia pracy, może rozkazu, a tymczasem czas upływa i sytuacja staje się coraz poważniejsza. Naturalnie nie dla wszystkich, bo są ludzie, którzy ciężkie czasy przetrwają, gdyż mają z czego. Ale takich jest mniejszość.

Ciężkie warunki ekonomiczne odczuwa oczywiście najwięcej uboga ludność, pozbawiona zarobku i żyjąca obecnie w nędzy.

Aby tę nędzę trochę chociaż zmniejszyć, należy się zakrzętnąć około wyzyskania marnujących się tych sił roboczych i leżących odłogiem nieużytków.

Powinna z nadchodzącą wiosną zawrzeć praca na wsi. Powinien każdy kawałek ziemi być wyzyskany w sposób najkorzystniejszy, aby nagromadzić tyle żywności, która mieszkańcom naszego kraju jest potrzebna. Nie można w tym wypadku ograniczyć się nawet do obsiania pól naszych. Wolnej ziemi i w miastach jest sporo.

Wilno należy do miast niezbyt szczelnie zabudowanych. Posiada ono we wszystkich dzielnicach miasta znaczną ilość placów zupełnie bezużytecznie leżących, co prawdopodobnie potrwa jeszcze dosyć długo, bo w warunkach obecnych trudno liczyć na ożywienie ruchu budowlanego.

Te bezużytecznie leżące place z łatwością zamienić można na ogrody, które wyprodukować mogą wiele jarzyn i uratować masę ludzi od głodu.

Właściciele placów, nie ciągnąc z nich żadnych zysków chętnie zapewne pozwolą korzystać z nich ludności. I oto cała rodzina robotnicza,

bez pracy, od samego początku wiosny znajdzie zajęcie i możliwość własną pracą zapewnienia sobie pożywienia na jesień i zimę.

Projekt ten nie jest bynajmniej zupełną nowością. W Warszawie od szeregu lat istnieje Towarzystwo ogrodów robotniczych, które pracuje na tych samych podstawach bardzo owocnie i rok rocznie coraz więcej ludzi zatrudnia.

Jeżeli podczas pokoju instytucja taka była potrzebna i poparcie znalazła, to tembardziej obecnie na nie liczyć może. Znajdą się zapewne i ludzie, znajdą się i pieniądze, byle tylko tą sprawą się zainteresować.

W pracy ogrodniczej wiosną i latem wzięćby mogły także rzesze uczniów szkolnych, z których wielu w roku bieżącym prawdopodobnie na wieś wyjechać nie będzie mogło.

Pozbawieni możliwości przebywania na świeżem powietrzu, zamknięci w dusznych murach miejskich, uczniowie chętnie się wezmą do pracy fizycznej, która będzie dla nich odpoczynkiem po całorocznej pracy umysłowej, a może zapewnić ich rodzinom pewną ilość produktów spożywczych, których niema za dużo, a tembardziej podczas wojny. Takie wakacje będą odmienne od dotychczas praktykowanych, ale niewątpliwie niemniej dla młodzieży pożyteczne.

W przeprowadzeniu tego planu nadarzą się prawdopodobnie i dosyć znaczne trudności; brak narzędzi, organizacji, nasion itd.

Aby temu zapobiedz sprawę powierzyć należy, albo już istniejącym towarzystwom, jak rolnicze, pomologiczne, albo też specjalne nowe towarzystwo założyć. Prawdopodobnie i Zarząd miasta sprawę tę do serca wzięć zechce.

## Żywność dla Polski.

(Urzędownie za pośrednictwem W. T. B.)  
BERLIN 11 lutego

«Norddeutsche Allgem. Ztg.» piw sprawie zaopatrzenia Polski w żywność: Na mocy zezwolenia rządu Niemieckiego pp. Witney z belgijskiego komitetu pomocy i Valcott z komisji Rockefellera podjęli gruntowne badanie położenia gospodarczego miejscowej ludności na terenie rosyjskim zajętem przez wojska niemieckie. Dzięki daleko idącemu współdziałaniu rządu mogli oni jeździć wszędzie i zwiedzić Kobryń, Brześć Litewski, Warszawę, oraz inne miasta. Podczas zwiedzania stykali się oni z miejscową ludnością i wypytywali ją, nie będąc kontrolowani przez oficerów, tak iż sprawozdanie z ich podróży musi być uważane za miarodajne. W zbadanych okręgach położenie wszędzie jest poważne. Handel i przemysł zostały w Polsce zrujnowane, ponieważ Rosjanie podczas odwrotu zniszczyli tysiące fabryk i warsztatów. Sprawa żywnościowa przedstawia się także bardzo smutno, ponieważ Rosjanie zniszczyli zbiory wszędzie, gdzie mogli. Wskutek tego znaczna część ludności została wtrącona w takie położenie, że żyć dziś musi z ofiarności publicznej, lub musi być żywiona przez Niemców. Oczywiście jest, że w obecnej sytuacji żywienie ogranicza się do dostarczania tylko rzeczy bezwzględnie niezbędnych.

Dlatego jest nadzwyczaj pożądane zorganizowanie dla Polski i Litwy podobnej pomocy, jaka już od dłuższego czasu funkcjonuje w Belgii i w zajętych okręgach północno-zachodniej Francji. Według opinii amerykańskich delegatów trzebaby co miesiąc zapomogi w wysokości mniej więcej miliona dolarów. Rząd Niemiecki daje

gwarancje, że żywność, przywieziona do kraju okupowanego, użyta będzie tylko dla będącej w nędzy ludności. Amerykańscy delegaci mieli sposobność przekonać się, że przywieziona żywność została rzeczywiście rozdzielona zgodnie z jej przeznaczeniem.

## Zasadnicze wskazówki w sprawie wskrzeszenia szkolnictwa.

### I. Przepisy ogólne.

1. Nadzór naczelnny, nadzór, kierownictwo.

Nadzór naczelnny nad całością nauczania i spraw wychowawczych należy do mego zarządu. Nadzór i kierownictwo w okręgach należy do naczelników rządowych (Chefs der Verwaltungen), którzy prawa swoje częściowo lub w całości przelać mogą na organy w tym celu utworzone (Schulaufsichtsbehörden).

2. Inspektorzy szkolni okręgowi.

Zamierzone jest powołanie okręgowych inspektorów szkolnych dla szkół ludowych i średnich. Dopóki specjalny inspektor szkolny okręgowy nie został ustanowiony, sprawy inspekcji szkolnej prowadzi naczelnik okręgu.

Inspektor szkolny okręgowy jest bezpośrednim zwierzchnikiem powierzonego mu nauczycielstwa; ma on prawo stosować następujące środki karne:

- a) ostrzeżenia i nagany;
- b) karę pieniężną do wysokości 20 marek.

Przed każdym zastosowaniem środka karnego nauczyciel winien być wysłuchany.

Inspektor szkolny okręgowy zależy bezpośrednio od Naczelnika Zarządu (Chef der Verwaltung).

3. Miejscowi inspektorzy szkolni.

Tam gdzie to jest potrzebne i do wprowadzenia możliwe, miejscowy nadzór szkolny ustanawia miejscowych inspektorów szkolnych dla szkół ludowych, którzy w sprawach szkolnictwa podporządkowani są okręgowemu inspektorowi szkolnemu i podlegają Naczelnikowi Zarządu.

4. Otwieranie szkół.

Otwieranie, połączenie dwu lub więcej szkół w jedną szkołę, prowadzenie już powstałych, a także zamykanie wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych, jak również organizowanie kursów naukowych i udzielanie lekcji prywatnych wymaga zezwolenia ze strony Naczelnika Zarządu.

5. Zadanie i cel szkoły.

Szkoły mają kształcić uczucia religijne, przyzwyczajając młodzież do posłuszeństwa prawu, poszanowania dla władz niemieckich i ich siły zbrojnej, oraz nagiąć do karności i porządku; mają wymagać pilności i pracowitości, czystości myśli i szacunku dla rodziców oraz zaszczepiać owocne ziarno moralnego ukształcenia charakteru i dzielności.

6. Zakaz dążeń wrogich dla Niemiec.

Przy nauczaniu we wszystkich szkołach, oraz innych zakładach naukowych nie wolno zezwalać, popierać i inicjować żadnych objawów, stojących w sprzeczności z celami rządu niemieckiego i jego zarządzeń wojskowych.

7. Obowiązek szkolny.

Ogólny przymus szkolny tymczasem nie jest wprowadzony. Jednakże tam, gdzie szkoła jest założona, rodzice przy zameldowaniu winni złożyć zobowiązanie, że dzieci swe regularnie do szkoły posyłać będą.

Dla Kurlandji tymczasowo pozostają w sile istniejące przepisy.

8. Stosunki wyznaniowe w szkole.

Wszystkie szkoły publiczne są zasadniczo dostępne dla dzieci wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania.

Dla szkół ludowych, jednak o ile można miarodajna jest zasada wyznaniowości podobnie jak dotychczas.

Dla szkół prywatnych, których założenie omawiane było w poprzednich warunkach miarodajne są zezwolenia wydane przez Naczelnika Zarządu.

9. Podział płci w szkole.

Jedno i dwuklasowe szkoły ludowe mają uczniów obojga płci; w szkołach kilkuklasowych może nastąpić podział płci, o ile są dostateczne środki po temu.

W szkołach średnich i wyższych chłopcy i dziewczęta uczą się oddzielnie, o ile na wyjątek w tym względzie nie zezwolił Naczelnik Zarządu.

10. Stosunki językowe.

Językiem wykładowym winien być język ojczysty. W wypadkach kiedy w szkołach, z uczniami których ojczystym językiem nie jest język niemiecki, ma być wprowadzone nauczanie po niemiecku, zastrzegam sobie decyzję po porozumieniu z Naczelnikami Zarządu.

We wszystkich szkołach należy poświęcić językowi niemieckiemu od najniższej do najwyższej klasy możliwie najwięcej godzin wykładowych, aby każde dziecko, opuszczając szkołę swobodnie władało językiem niemieckim w mowie i na piśmie.

Język rosyjski, jako język wykładowy we wszystkich szkołach jest zabroniony, jednak może on być nieobowiązkowym przedmiotem nauki w szkołach średnich i niższych.

Należy dążyć do tego by personel nauczycielski porozumiewał się z powyżej wspomnianymi władzami szkolnymi i prowadził księgi w języku niemieckim.

Wskutek tego oczekiwaniem jest, że wszyscy nauczyciele w czasie możliwie najszybszym przyswoją sobie znajomość języka niemieckiego.

Nauka religii ma być udzielana w języku ojczystym, — żydom zaś w ich języku religijnym.

11. Nauka religii w szkole.

Z zezwolenia Naczelników Zarządu nauki religii udzielać mogą w szkołach duchowni; winni oni wtedy wejść w ramy planowego prowadzenia szkoły. Władze duchowne mają prawo rozciągnąć kontrolę nad treścią nauczania religii przez nich.

W tym celu mogą one [za pośrednictwem delegata, podanego do wiadomości Naczelnika Zarządu, przeprowadzać rzeczową kontrolę nauki religii i składać władzom szkolnym odpowiednie memorjały. Prawo udzielania admonicji wogóle nauczycielom, jako też ze względów metodycznych nie przysługuje im.

12. Plan nauki i rozkład lekcji.

Dla każdej szkoły (klasy) należy sporządzić plany nauki i rozkład lekcji, które winny być zatwierdzone przez władze szkolne.

13. Środki nauczania i nauki.

Środki nauczania i do nauki służące mogą być wprowadzane tylko na skutek zezwolenia Naczelnika Zarządu.

Rosyjskie środki nauczania i nauki z wyjątkiem ustępu 3, numeru 10, są zakazane.

14. Przyjmowanie i uwalnianie nauczycieli.

Przyjmowanie nauczycieli podczas wojny jest podlegające odwołaniu.

Osoby nieodpowiednie mogą być pozbawione swego urzędu przez Naczelnika Zarządu.

15. Wakacje.

Wakacje ustalane są przez Naczelnika Zarządu.

Przepisy szeregowe.

A. Szkoły ludowe.

16. Podział.

Każda szkoła ludowa dzieli się na trzy stopnie—niższy, średni i wyższy; nauczanie odbywa się, albo wspólnie w jednej klasie przez jednego nauczyciela, lub w poszczególnych klasach przez kilku nauczycieli.

Podziału na pojedyncze stopnie (klasy) dokona władza nadzorcza (Okręgowy Inspektor szkół).

17. Przedmioty.

- |                           |                               |
|---------------------------|-------------------------------|
| a) Religja                |                               |
| b) Nauka języków          | a—e                           |
| c) Rachunki               |                               |
| d) Śpiew                  | dla wszystkich klas           |
| e) Gimnastyka             |                               |
| f) Historia               |                               |
| g) Geografia              | f—l                           |
| h) Nauka przyrody         | dla średnich i wyższych klas. |
| i) Rysunki                |                               |
| k) kobiece robótki ręczne |                               |
| l) roboty ogrodowe        |                               |

Od i—l tam gdzie właściwie.

18) Wykład Religji.

O ile są na miejscu siły nauczycielskie, należy dokładać starania, aby każde dziecko korzystało z wykładu religji podług swego wyznania.

Koszta ponoszą osoby obowiązane do utrzymania szkoły.

19. Rady szkolne.

W celu regulowania i kierowania sprawami zewnętrznymi szkoły mają być jaknajrychlej ustanowione:

a) na wsi Rady szkół wiejskich, składające się co najmniej z 3 osób. Osoby te przedstawia Naczelnik Okręgu do zatwierdzenia Naczelnikowi Zarządu. Do Rady szkolnej obowiązkowo należyć musi miejscowy inspektor szkół i nauczyciel.

b) w miastach Rady szkół miejskich; członkowie tych Rad, szkolnych powołani będą przez Naczelnika Zarządu z pośród duchowieństwa, nauczycieli i obywateli miejscowych.

Postanowienia Rad szkolnych wymagają zatwierdzenia przez Naczelnika Okręgu co do: a) Naczelnika miasta, co do b), i mogą być przez nich, po porozumieniu się z okręgowym inspektorem szkół bądź zmienione, bądź skasowane.

Zastrzega się w przyszłości wydanie przepisów dla Rad szkolnych.

20. Powołanie nauczycieli i pensje nauczycielskie.

Powołuje nauczycieli i wyznacza pensje Naczelnik Okręgu. Co do ustanowienia pensji wymagana jest moja zgoda.

21. Liczba uczniów.

Klasa nie może liczyć więcej po nad 50 uczniów.

22. Obowiązkowa liczba lekcji.

Jako obowiązkowa liczba lekcji tygodniowo ustanawia się: dla nauczyciela 32 dla nauczycielki 28.

23. Czas nauki.

Czas nauki jest niepodzielony, trwa przez zimę i lato.

24. Koszta.

Pożądaniem jest, aby koszta utrzymania szkół ponosiły gminy wiejskie i miejskie.

Tymczasowo należy zapewnić utrzymywanie szkół za pomocą dobrowolnych datków i w razie koniecznym opłat szkolnych.

B. Średnie i wyższe szkoły.

25. Pojęcie.

Szkoły wyższe przygotowują do studjów akademickich. Języki, które mają być wykładane oznaczają plan szkolny. W czasie przejściowym język rosyjski może być wykładany wyjątkowo, jako język obcy obowiązujący, jedynie za zgodą Naczelnika Zarządu.

Wszelkie inne szkoły, które przekraczają zakres szkoły ludowej, zaliczone są do szkół średnich.

26. Powoływanie nauczycieli.

Kierowników i nauczycieli powołują gminy, towarzystwa, korporacje lub osoby, które utrzymują szkołę. Powołani muszą być zatwierdzeni przez Naczelnika Zarządu i są na służbie od chwili zatwierdzenia.

27. Pensje nauczycielskie.

Pensje dla kierowników i nauczycieli wyznaczają osoby utrzymujące szkołę po zatwierdzeniu przez Naczelnika Okręgu. № 20 okres z obowiązuje i w tym wypadku.

28. Liczba uczniów.

W szkołach średnich jako też w niższych i średnich klasach szkół wyższych liczba uczniów uczęszczających do klasy nie powinna przewyższać 40 dzieci—w wyższych klasach szkół wyższych nie powinna przekraczać 30 dzieci.

Kwatera główna dn. 22 grudnia 1915 r.

Naczelny Dowódca na Wschodzie von Hindenburg  
Generał-feldmarszałek.

Ze świata.

Japonja a Chiny.

Pisma rosyjskie donoszą, że konflikt japońsko-chiński, który przybrał na wiosnę ubiegłego roku tak ostre formy, zagraża ponownie. Rząd japoński przesłał rządowi chińskiemu notę, z następującymi żądaniem:

1) Rząd chiński powinien dopuścić do spraw politycznych, wojskowych i finansowych i ekspertów japońskich.

2) Na terytorjum chińskim może rząd japoński zakupywać ziemie na urządzenie szpitali, świątyń i szkół.

3) W miejscowościach, które zostaną określone przez rząd japoński, będzie zaprowadzona wspólna policja japońsko-chińska.

4) Japończycy urządzają w Chinach arsenał pod inspekcją i zarządem japońskim, przyczem wszystkie potrzebne materiały i uzbrojenia sprowadzane będą z Japonji.

5) Japonja otrzyma koncesję na budowę trzech linii kolejowych.

6) W prowincji Futsain nie może rząd chiński poczynić żadnych koncesji na rzecz innych mocarstw i nie

może bez zezwolenia poprzedniego Japonji budować ani dróg, ani linii kolejowych, ani wyzyskiwać kopalni i zużywać na te cele obcych kapitałów.

7) Kapłani japońscy mogą spełniać misję swą bez żadnych przeszkód w całych Chinach.

Rząd japoński przygotowuje ponad to jeszcze inną notę, żądającą zrzczenia się współudziału w pertraktacjach pokojowych i przekazania wszystkich interesów rządowi japońskiemu.

Szkoły bułgarskie w nowo-zajętych krajach.

Podług pisma sofjskiego «Utro» bułgarski minister oświaty Poszew opracował już szczegółowo projekt założenia szkół w krajach zajętych Macedonji i na podstawie ugody z Turcją.

Utworzenie i zorganizowanie tych szkół będzie połączone z niemałymi wydatkami, których mają dostarczać państwo oraz kościół bułgarski.

Budowa okrętów w Ameryce.

«Times» donosi z Waszyngtonu Amerykańskie doki okrętowe pracują gorączkowo nad budową licznych okrętów handlowych, jak nigdy przedtem w historii tego kraju. Według raportu komisji nawigacyjnej jest w toku budowa 98 wielkich parowców handlowych, w których każdy ma mieć przeszło 3000 ton pojemności; prócz tego nie zapomina się także o mniejszych statkach. Ogólna pojemność okrętów, budowanych obecnie w Stanach Zjednoczonych, wynosi 761,511 ton.

Projekt reorganizacji armji amerykańskiej.

Według informacji z Nowego Jorku, którą podajemy za «Voss. Ztg.» prezydent Wilson w orędziu do kongresu związkowego zapowiada projekt ustawy militarnej, która umożliwiłaby Stanom Zjednoczonym wystawienie i miliona wojska wyćwiczonego na wypadek wojny. Wydatki reorganizacji proponowanej przez prezydenta wynosiłyby w roku pierwszym 183 miliony dol. W ciągu trzech lat można uzyskać siłę 670,000 wojska regularnego, milicji i wojsk kontynentalnych, a siła ta ma podwoić się po upływie dalszych trzech lat. Dodać należy, że sztab generalny opracował już poprzednio projekt podniesienia sił zbrojnych na 121.000 wojsk pod chorągwiami, 379,000 rezerwistów, oraz utworzenia armji kontynentalnej, składającej się z milicji, powoływanej do ćwiczeń przez 3 miesiące rocznie, w liczbie ogólnej 1 miliona. Projekt ten, którego przeprowadzenie miało kosztować w pierwszym roku 503 mil. dol. został przez ministra wojny Garrysona odesłany sztabowi generalnemu z żądaniem zmiany celem obniżenia kosztów.

ROSJA.

Nowy rosyjski prezes ministrów.

Z Kopenhagi donoszą: Nowy prezes ministrów rosyjskich Stürmer stara się o pozyskanie względów wszystkich przywódców partji politycznych i pierwsze dni swego urzędowania poświęcił na składanie wizyt przywódcom partji oraz ministrom i prezesowi Dumy Rodziance. Stürmer stara się o ustalenie jednakowego programu pracy, mającej na celu w pierwszym rządzie cele wojenne. Fakt, że Duma będzie obradowała dłużej,

niż przewidywano poprzednio, zapewnił prezesowi ministrów żywe sympatje posłów i ludności.

Prasa rosyjska przyjmuje zmianę prezesa ministrów dosć chłodno i nie spodziewa się po Stürmerze liberalniejszego programu polityki wewnętrznej. (Dz. P.)

Walka ze spekulacją zbożową w Rosji.

«Rusk. Słowo» pisze: Minister handlu i przemysłu książę Szachowskoj w liście do ministra rolnictwa Naumowa żąda radykalniejszych środków walki z sztucznym podnoszeniem ceny produktów zbożowych. Obecnie ceny zboża podniosły się w Rosji, bez względu na istniejące środki zaradcze, w pewnych miejscowościach o 80 proc. w porównaniu z cenami we wrześniu.

Handlarze, spodziewając się nowej wyżki cen i nie bacząc na wielkie zapotrzebowanie produktów zbożowych, nie wypuszczają na rynek produktów zbożowych, otrzymując jednocześnie pożyczki z Banku państwa. Minister uważa za konieczne, żeby Bank państwa był w przyszłości oględniejszy przy udzielaniu pożyczek producentom i handlarzom zboża, co ułatwiłoby znacznie walkę z spekulacją zbożową. (Dz. Pz.)

KRONIKA.

KALENDARZYL.

Dziś: Juliana.  
Jutro: Walentego.  
Pojutrze: Faustyny i Jowity.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 0  
Zachód słońca—o g. 5 m. 27

— **Osobiste.** Rodzina Franciszka Fiedorowicza, ewentualnie zamieszkała w Wilnie, proszona jest o zwrócenie się do ks. Kretowicza (Bernardyńska 10—6) po odbiór wiadomości o wyżej wspomnianym Franciszku Fiedorowiczu.

— **Obwieszczenie.** Podaje się do wiadomości, że na mocy rozporządzenia Niemieckiego Nadburmistrza z dnia 29 stycznia r. b. rzeź buhai żywej wagi ponad 12 pudów (4 cent.) jest najsurowiej zabroniona.

Zarząd rzeźni miejskiej.

— **Ceny najwyższe na towary kolonialne,** ważne aż do odwołania od dnia 6 lutego 1916 r.

NAZWA TOWARU	Cena za 1 funt ros.	
	Marki	Ruble
Mączka cukrowa	0,45	0,30
Cukier w kawałkach	0,49	0,33
Kawa	2,66	1,77
Miód sztuczny	0,67	0,45
Sól	0,18	0,12
Soda	0,11	0,07
Śliwki	0,90	0,60
Kompot	0,90	0,60
Pieprz	2,46	1,64
Korzenie	1,39	0,93
Herbata	3,89	2,59
Mąka kartoflana krajowa	0,37	0,25
Powidła	1,07	0,71
Świece lepszy gatunek	1,80	1,20
Mydło płynne w beczkach	0,90	0,60
Mydło do bielizny	1,02	0,68
Rodzynki lepsze	0,94	0,63
„ drobne (koryntki)	0,90	0,60
Śledzie za 1 sztukę	0,24	0,16
Cykorja za 1 paczkę	0,35	0,23
Proszek do prania i paczka	0,32	0,21
Zapałki i pudełko	0,05	0,04
Zapałki 10 pudełek	0,50	0,33

Prawidła ogólne.

1. Wszystkie dotychczas ogłoszone ceny na towary powyższe zostają niniejszym skasowane.
2. Każdy sprzedający powyżej

wymienione towary, powinien wywieść niniejszy spis w swoim lokalu na widocznym miejscu.

3. Zabrania się pod karą zatrzymywania zapasów. Wszystkie towary powinny być sprzedawane również i w małych ilościach.

4. Sprzedaż jest dozwolona tylko w obrębie granic miejskich dla mieszkańców Wilna.

5. Kupujący mogą wnosić zażalenia na niezachowanie przepisów powyższych do wydziału żywnościowego Niemieckiego Nadburmistrza.

6. Niezastosowanie się do powyższych przepisów, punkt 1 do 4 jak również przekroczenie cen ustanowionych pociąga za sobą surową karę (pieniężną i więzienie) — oraz natychmiastowe zamknięcie lokalu.

Wilno, d. 6 lutego 1916 r.

Nadburmistrz Niemiecki

— **Listy do jeńców.** «Wiln. Ztg.» donosi, że do urzędu niemieckiego Nadburmistrza napływa wiele listów, przeznaczonych dla jeńców w Niemczech. Urząd Nadburmistrza komunikuje, że poczta cywilna nie jest upoważniona do przyjmowania takich listów. Niedozwolone jest również

wysyłanie listów i telegramów zagranicę.

— **Szkoła przygotowawcza.** Oprócz licznych szkół polskich czynnych w bieżącym roku szkolnym w Wilnie, zaznaczyć należy o istnieniu dawniejszej, powstałej jeszcze w pamiętnym roku 1906, funkcjonującej i rozwijającej się w dalszym ciągu pomyślnie, — w innym tylko, obszernej lokalu przy ulicy Podwale (Żandarmarska Nr. 9 — 1.

Jest to szkoła Koedukacyjna p. Świda dla dzieci (chłopców i dziewczyn) od 7—13 lat, z kursem początkowym i przygotowawczym do średnich zakładów naukowych.

Posiada 3 klasy z podziałem na grupy.

Jest to obecnie jedyna szkoła tego typu w Wilnie.

Szkoła ta przetrwała już liczne zmiany, stojąc zawsze niewzruszenie na stałym gruncie o wybitnym narodowym kierunku, darząc rok rocznie Wileńskie średnie zakłady naukowe niemalym zastępem działwy płci obojej, możliwie odpornej i uświadomionej, a także gruntownie przygotowanej do systematycznej i samodzielnej dalszej pracy.

Przy szkole tej istnieje też oddział Froeblovski dla dzieci od 5—7 lat, w którym zapisy przyjmują się stale.

— **Wyzysk wieśniaków.** Od jednego z czytelników naszego pisma otrzymujemy następujące uwagi:

Z rozmów z włościanami dalszych wsi podmiejskich (z pod Ławaryszek, Mickun), przyjeżdżającymi do miasta na targ, wiem, że wielu z nich nie wie o rozporządzeniach względem cen na cukier i sól i płaci po dawnemu po 60 k. i drożej za cukier i 30 k. za sól. Możeby Szan. nasze duchowieństwo zechciało informować o tem swych parafjan. Ci, którym powiedziałem o cenach obecnych, dziękowali i ogromnie byli zdziwieni, mówili, że na przedmieściach, np. na Antokolu — sklepikarze odkupują od nich drzewo, wzmian biorą oni potrzebne towary — po cenach tak wygórowanych.

— **Falszowanie mleka.** Przy niebywałej drożyznie mleka, ten — tak wymownie ważny — produkt odżywczy (zwłaszcza dla dzieci i starych, chorych osób) podlega ustawicznemu fałszowaniu; dolewanie wody — to jeszcze w tem odgrywa rolę najniebezpieczniejszą. Czyby nie mogła nasza ko-

misja sanitarna zaopatrzyć dozorców milicyjnych rynków naszych w aparaciki do wykrywania tego fałszu w mleku? ile że jeszcze jesienią baczniejszą zwracano uwagę i na taksę i na jakość produktów. (u)

— **Zabłąkany chłopiec.** W Komitecie V-go cykru (Klasztorna 15), od trzech dni znajduje się 7-mio letni chłopczyk Jan, syn Jana, Czegil. Był on wysłany z domu do sklepu miejskiego po cukier, lecz nie trafił ani do sklepu, ani też do domu z powrotem i błąkał się w okolicy Ostrej Bramy. (u)

— **Pokasana przez psa wściekłego.** Ujawniono jeszcze jedną ofiarę, pokasana przed kilku dniami przez psa wściekłego. Jest nią 10-cioletnia Wiktorja Łukowiczówna, mieszkająca przy ul. Jerozolimskiej № 4. (u)

## OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“

Na wpisy dla niezamożn. uczniów szkół średn.

P. Halina i Wacław Szantrowie 4 rb.  
P. Franciszek Augustowski 2 rb. Ku uczczeniu ś. p. ukochanej babuni Julji Jaguczajskiej Felo, Zygmunt i Marysia 3 rb.

Na kościół Serca Jezusowego.

P. Stefanowicz Antoni 1 rb.

Na głodnych.

P. Stefanowicz Antoni 1 rb.

**FORMOZA**

**ŻĄDAMIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH**  
ZAMIAST HERBATY WYBORNY NAPÓJ

**„FORMOZA”** znanej firmy  
**HENRYKA AMSTERDAMA.**

POLECAMY UWADZE PUBLICZNOŚCI:

Codziennie świeżo paloną Kawę, Cykorję, Kawę zdrowia „SANITAS” Kakao holenderskie rozmaitych firm, tudzież powszechnie znaną herbatę „JAWA” po cenach b. niskich.

Baczność przed fałszerstwem!

Magazyny własne: Zawalna 28—3 (róg Trockiej) i Ostrobramska 3.

**H. AMSTERDAM.**

**PIERWSZE ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ**

ZALOŻONE W ROKU 1827

Biura Wileńskich Agentów Generalnych

**J. Gradowskiego** przy ul. Ś-to Jerskiej № 5

**I. Michelsona** przy ul. Żandarmarskiej (Podwale) № 3

czynne są nadal w zakresie ubezpieczeń od ognia.

**WARSZAWSKIE**

**Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia.**

BIURO REPRZENTACJI WILEŃSKIEJ

**Ś-to Jerska, Nr. 17**

czynne codziennie, oprócz dni świątecznych

od godz. 11-ej rano do godz. 2-ej p. p.

**Specjalnie** z matematyki i fizyki, a również ze wszystkich przedmiotów. Świetny atestat 8 kl. szk. kom. r. 1912. Pierwszorzędne rekom. naucz. i długol. praktyka, sumien. prac. Wielka ul. d. № 80 — tytułowy mag. «Bronisław».

**Elektrotechnik** C. Kowalczyk urządza elektryczne oświetlenie. Uniwersytecka № 1.

**Kupuje** elektryczną używaną armaturę C. Kowalczyk, Uniwersytecka № 1.

**Okladki** na legitymacje, szyldy, plakaty ozdobne, klejenie i werniksowanie map, oprawy od najprostszyc do najwykwintniejszych — hurtowo i detalicznie. Introligatornia B. Aleksandrowicza, Tatarska 11.

**KUPUJĘ** papiery procentowe i kupony. Bonifraterska 2—2.

**„DOM ZBYTU” JUNOWICZOWEJ** Ostrobramska 15.

Poleca bluzki, matinki, wualki, fartuchy, szlafroki, oraz wszelką inną konfekcję damską i dziecięcą.

— Ceny przystępne. —

**OSOBA** obznajmiona z korektą, znająca bardzo dobrze język polski i niemiecki, poszukuje posady lub lekcji. Wiadomość w sklepie spożywczym: W. Pohulanka № 6. Tenże sklep jest do sprzedania.

**Leczę ziółkami**

od hemoroidów i krwotoków, chory w krótkim czasie doznaje ulgi. Przyjmuję od 1—5 p. p. Bobrujska 12—3.

**TLUMACZEŃ**

i pisania listów po niemiecku podejmuje się tłumacz. Popowska 2-a m. 2, od godz. 9—10 i 6—7 wiecz. albo Wileńska № 8, Biuro Miejskie Wasilewski, od g. 10—4 pp.

**Pracownia** sukien damskich egzystująca od lat 26, wykonywa robotę szybko, dokładnie i niedrogo. Ś-to Jarska 27—3. Helena Zutkiewicz.

**Poszukuję posady** zarządzającej, ekspedjentki lub kasjerki w sklepie spożywczym. Praktyka kilkunastoletnia, znajomość języka niemieckiego i innych. Gwarancja. Wiadomość: Kazanka 17—19.

**Nauczycielka** muzyki Warszawskiego Konserwatorium udziela lekcji na fortepianie. Wileńska 28—3. Marja Hryniewiczówna.

**Zarząd Stowarz. Spoż. „SOLIDARNOŚĆ”** Portowa 6

zawiadamia Członków, że sklep Stowarzyszenia został zaopatrzony w niezbędniejsze artykuły spożywcze.

**Zgubiono**

w czwartek na Zawalnej ul., walizkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie znajdujących się w niej 4-ch fotografii rodzinnych za wynagrodzeniem 10-ciu rb. Odniesić do Administracji «Dziennika Wileńskiego», Dominikańska 4.

**FELCZER SZACHNOWICZ**

przyjmuje chorych od g. 3—5 i pół, a w niedzielę i święta katolickie od g. 8—5 pp. Ś-to Jerska róg Niżegrodzkiej № 53/13.

**2 mieszkania**

po 6 pokoi z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia:

1) Sadowa 7 d. Lichtensztejna,  
2) W. Pohulanka 16.

**Do wspólnej nauki** za małą opłatę — przyjmuję chłopca lub dziewczynkę lat 8—9. Mostowa 12—1. Godz. 10—3.

**Dr. Med. B. SZYRWINDT**

choroby skórne, weneryczne, syphilis (606).  
Od 10—1 i od 4—7. Wielka № 39.

**LOKAL**

**na szkołę**

o 7 dużych pokojach ze szkolnym umeblowaniem do wynajęcia. Wileńska 34 od g. 9—5 w.

**Bardzo** potrzebujący inteligentny człowiek, mający na swej opiece dwóch nieuleczalnych chorych, siedm miesięcy bez żadnej posady, błaga o jakiegokolwiek zajęcie liurowe, rządzący domu lub stróża. Oferty składać w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

**Ogłoszenia i reklamy** przyjmuje

**J. KARLIN**

ul. Trocka 20.

**Krawiec męski**

**L. KRYSZKIEWICZ**

ul. Tatarska 24-2, dawniej Tatarska 12.

przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach dawniejszych. Krój elegancji. Wykonanie bardzo staranne. Również odrestaurowuje wszelką garderobę.

**Pjanina** i fortepiany wynajmuję i sprzedaję. Wszelkiego rodzaju reparacje i nastrojanie. Cenę umiarkowane. Portowa 9—2, Estko.

**Kupuję papiery procentowe**

Podwale (Żandarmarski) № 5 m. 38 od godz. 12 ej do 3-ej.

**Sklep** blawatny Antoniny Wilejkowej przeniesiony z Wielkiej ulicy na **Wileńską Nr 31.** Tamże jest część sklepu (przedział) do wynajęcia.

**Akuszerka -masażystka** szczepienie ospy, Marja Bzezina. Gimnazjalny zaułek № 10 (Łukiszki).

**Pierwsza w Wilnie,** Chrześcijańska pracownia fachowego zegarmistrza, M. Wołoszyna długoletniego pracownika firm: F. Woronecki, następnie Pawła Bure, Ś-to Jerska 44.

**Warszawianka** udziela polskiego języka, za godzinę 20 k. Zwierzyniec 63, Pensjonat Pań. M. P.